GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 294. W Piątek dnia 16. Grudnia. 1842.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 13. Grudnia.

N. Pan dla polepszenia kościelnéj i duchownéj muzyki w ogólności, kapelmistrzowi Dr. Felixowi Mendelssohn-Bartholdy nad dozór i kierunek téj muzyki z nadaniem mu przydomku Generalnego Dyrektora muzyki i z zastrzeżeniem osobnych jeszcze urządzeń na przyszłość, najmiłościwiéj powierzyć raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Gazety Niemieckie donoszą z nad granicy Rossyjskiéj z dn. 4. Grudnia: »Na przedstawienie Xcia Namiestnika Casarz Rossyjski rozkazał, aby Żydów w Polsce podobnie jak innych mieszkańców kraju do wojska brano i płacone od nich dotychczas rekrutowe ustało. W celu wykonania téj najwyższéj decyzyi nakazano spisanie dokładne ludności żydowskiéj do służby zdatnéj i postanowiono, ażeby wszyscy żydzi Polscy od 12go do skończonego 25go roku życia do służby wojskowéj byli zobowiązani. Ci z pomiędzy nich, co karę więzienia musieli wycierpieć, mają być aż do 35go roku życia obowiązani do służby. Skoro żyd nie potrafi się wywieść pod względem wieku swego, kommissyja wojskowa wiek ten podług prawdopodobieństwa oceni. Tylko mianowani przez rząd rabinowie mają być od obowiązku służby wolni, ale nie ich dzieci. Czas służby trwać będzie zresztą 10 lat. Postanowienie to dnia 13. Grudnia r. b. w wykonanie pojść ma. — Sprawiło ono między żydostwem w Polsce Rossyjskiéj nadzwyczajną i powszechną trwogę, i spodziewać się można, że równie powszechne zbiegostwo rekrutów żydowskich za sobą pociągnie.

Francya.

Z Paryża, dnia 6. Grudnia.

Presse, dziennik zawsze za dobrze uwiadomiany uchodzący, chociaż ostatniemi czasy często w oppozycyi przeciw niektórym członkom gabinetu występował, potwierdza wiadomość o obsadzeniu przez Francuzów wysp Marquesas.

Z dnia 7. Grudnia.

Dzisiaj rano powietrze się wypogodziło, a rząd w ciągu dnia tego zapewne telegraficzne wiadomości z Hiszpanii odbierze. W chwilę przed odejściem poczty głoszono, że parostatek, który Barcelonę dnia 3. m. o 3ciéj rano opuścił, do Port Venders zawinął. Przywiózł wiadomość, że dwie deputacye Junty

Barcelońskiéj przez Regenta wcale nie zostały przyjęte. Kazał im oświadczyć, że o żadnych warunkach słuchać nie chce i że jeżeli Barcelona dnia 3. Grudnia o 10. godzinie rano na łaskę się nie zda, on bombardowanie rozpocznie. Powszechnie sądzono, że miasto bezwarunkowo się podda.

Słychać, że rząd pewną powodowany notą księżom polskim, co dotychczas w kościele św. Rocha co niedziela kazania w języku polskim miewali, wstępu na ambonę w celu kazania w języku polskim, zabroni.

Wczorajsza Gazette de France umieściła artykuł Hrabiego Villmur, który w stronnictwie legitymistycznem gra pewną rolę, dowodzący, że teraz dla Hiszpanii nadeszła chwila, gdzie zupełnego uspokojenia swego oczekiwać może tylko od zaślubienia się Królowéj Izabelli z najstarszym synem D. Karlosa. Z tego artykułu wnosić należy, że D. Karlos, który dotychczas wzbraniał się wejść w układy o swoje prawa do tronu, teraz narészcie gotów jest zrzec się tych praw na rzecz syna swego.

Subskrypcye na pomnik, dla Xięcia Orleanu w Algierze wystawić się mający, przyniosły dotąd 38,110 fr.

Anglia.

Z Londynu, dnia 6. Grudnia.

Stósownie do pogłoski, Królowa rozwiązania swego w Marcu się spodziewa; toby tak nazwaną saison londyńską bardzo przedłużyło, ponieważ zwykłe wielkie pokoju dopiéro po połogu N. Pani nastąpićby mogły.

Standard chwali niezmiernie karność wojska angielskiego w Afghanistanie i stawia naprzeciw temu osławione razzias francuzkie w Afryce.

W Irlandyi znowu się wydarzył przypadek, że dziedzic, który kilku dzierzawców swoich odprawił i gwałtownie z dzierzawy wyrugował, w okropny sposób zamordowany został. Zabójstwo to popełniono z południa o 5. przed kościołem w Freshfield w małem miasteczku pod Kilkenny. Człowiek jeden z daleka widział dwóch morderców, jak ogromnemi pałkami po kilkakroć ofiarę swoję w głowę ugodzili, ale uszli po spełnionéj zbrodni i dotychczas nie są znani. Domysł powszechny, że dzierzawcy sami sprawcami téj zbrodni.

Mimo wszelkich doniesień twierdzi Morning Chronicle, że nędza klassy uboższéj i wyrobników w całym kraju do najwyższego stopnia dochodzi.

Pan Collery, wiadomy znawca języka chińskiego, powróci do Chin w następnym Styczniu dla dalszego pracowania nad encyklopedyą chińską, 15 do 20 tomów obejmować mającą. Teraz bawi on w Paryżu.

Pan Peel mianował kommissyą, która pod przewodnictwem Lorda Majora zajmować się będzie upiększeniem Londynu.

Do Portsmouth powrócił z Kanady jeden szwadron jazdy, inne szwadrony są oczekiwane. Po uspokojeniu bowiem Kanady i po zawarciu pokoju ze Stanami Zjednoczonemi, siła zbrojna w Kanadzie znacznie zmniejszoną zostanie.

I w Londynie wychodźcy polscy obchodzili dnia 29. Listop. rocznicę rewolucyi. Kapitan Jabłoński przewodniczący téj uroczystości, miał mowę w języku polskim.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 30. Listopada.

Wczoraj wieczorem niejakie wzburzenie między ludnością tutejszą spostrzegano, ponieważ się upowszechniła pogłoska, że traktat handlowy z Anglią zawarto i że Espartero po powrocie swym z Barcelony go zratyfikuje. Wszakże osoby dobrze zawiadamiane twierdzą, że sprawa ta do tego zakresu jeszcze nie doszła.

Z Barcelony, dnia 30. Listopada.

Aż do dnia jutrzejszego poddanie się Barcelony będzie zapewne rozstrzygnięte. Już od d. 27. Listopada zapał powstańców znacznie ostygł. Junty ani politycznych manifestów, ani proklamacyi nie wydawają i nikt więcéj przeciw rządom Espartery publicznie nie piorunuje. Nawet dzienniki, które dawniéj na Esparterę najszkaradniejsze miotały obelgi i złorzeczenia, teraz z uszanowaniem nadawają mu przydomek: »J. Królewska Wysokość.«

Z nad granicy hiszpańskiéj, d. 3. Grudn.

Z Barcelony donoszą, że noc z 30. Listopada na 1. Grudzień bardzo była burzliwa. Część zwiniętych batalionów wzbraniała się złożyć broń i żądała gwarantowanéj przez Francyą, t. j. konsula francuzkiego, amnestyi. Wszakże Regent na interwencyą z zagranicy pod względem środków dotyczących się postępowania rządu w sprawach wewnętrznych, zezwalać nie chciał. Junta będąca pod kierunkiem Biskupa, obawiając się wybuchu zaburzeń między pospólstwem, starała się ile możności wnijście Regenta do miasta przyspieszyć. — Junta rządząca (obecnie rozwiązana) wypróżniła wszystkie kassy i jakie 7 milionów realów zapewne zmarnotrawiła. Członkowie jéj wszyscy ucieczką się ocalili.

Niemcy.

Z Frankfortu n/M., d. 26. Listop.

Budowa twierdzy Ulm i Rastatt wyanszlagowaną została tymczasowie na 30 mil. złr. (przeszło 100 milionów złp.)

Austrya.

Z Pragi, dnia 28. Listopada.

W r. 1848. przypada pięćsetletni jubileusz założenia uniwersytetu pragskiego. Aby godnie obchodzić tak rzadką uroczystość, wybrani zostali ze wszystkich fakultetów członkowie, którzy się zajmować będą zbieraniem składek na ten cel przeznaczyć się mających.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 16. Listopada.

Flota turecka, która w ciągu tego lata stała na kotwicach w Bosforze, wpłynęła do tutejszéj zbrojowni, gdzie zimę przepędzi.

Z Belgradu, dnia 21. Listopada.

Gdy Rifaat-Basza, nowo mianowany Poseł turecki przy dworze wiedeńskim, przybył dziś parostatkiem do Semlina, odwiedził go były Xżę serbski Michał, chcąc z oczu jego wyczytać, czy jeszcze dla niego pozostała jaka nadzieja? Rifaat Basza ruszył ramionami i rzekł: że własna jego wina los ten mu zgotowała. Xiążę, zaledwie od łez mogąc się wstrzymać, oddalił się bez nadziei.

Z ogłoszonéj osnowy beratu sułtańskiego, potwierdzającego Alexandra Karageorgiewicza w godności Xięcia Serbii, okazuje się bezzasadność poprzedniego doniesienia Gazety wychodzącéj w Budzie jakoby wszelkie przywileje Serbii zostały tymże beratem odebrane.

Serbia.

Z Semlina, dnia 27. Listopada.

Dwaj posłannicy Michała Obrenowicza. Popowicz i Nikolicz, wysłani do Konstantynopola, powrócili tu onegdaj. Wiadomości, jakie przywieźli dla Xięcia z stolicy tureckiéj, odebrały mu ostatni cień nadziei. Zaraz po pierwszéj z nimi rozmowie, kazał do siebie przywołać cygankę, znaną z daru przepowiadania, dla zapytania ją o przyszłość swoją.

Donoszą z Bukarestu, że wybór nowego Hospodara odłożony został na czas nieograniczony. Domniemany następca Ghiki, Jerzy Philipesco, dawał w Bukareście pewien rodzaj dyplomatycznego obiadu, na którym znajdował się także Kommissarz sułtański Sawfet Efendi.

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 1. Listopada.

W pochodzie swoim z Dschellalabadu do Kabulu znajdowała armia, jak się tego spodziewać można było, liczne szkielety zabitych w Styczniu żołnierzy; kilka set ich było już pochowanych, a niektóre tak się dobrze zachowały, że jeszcze je rozpoznać można było. — Liczbę znalezionych szkieletów podają na 1000, ale w wąwozach tych zginęła armia, licząca z ciurami 13,000 głów. W liście jednym z Peszauru donoszą, że już do Indyi 3,000 ludzi powróciło, i że 4 do 6,000 ludzi jeszcze się z tamtéj strony Indusa znajduje. Gdyby się to potwierdziło, — a mała liczba znalezionych trupów, w porównaniu z wielką liczbą jako zabitych podanych żołnierzy, — czyni to do prawdy podobném, strata wojska naszego byłaby nierównie mniejsza, aniżeli się spodziewano; być może, iż tylko Europejczykowie, broniący się do upadłego, polegli.

Ponieważ się rozniosła pogłoska, że Kabul ma być zburzony albo złupiony, wszyscy niemal mieszkańcy pouciekali, zostawując tylko starców i chorych. Ale General Pollock, z mądrą ostrożnością, jaka go nigdy nie odstępowała, gdy mógł samoistnie działać, wydał rozkaz, aby nikomu przykrości nie wyrządzono i żeby wojsko wcale do miasta nie wkroczyło. Nie słyszeliśmy téż ani o jedném nadużyciu. Widząc to lud, szybko do domów popowracał i nam żywności dostarczył. Około Kabulu wielu krajówców było ranionych albo chorych, niektórzy prawie całkiem nadzy. Byli to albo w tyle pozostali żołnierze, albo tacy, którzy w straszliwych dniach 10. i 11. Stycznia z Churd-Kabulu i Tesihnu ujść zdołali. Że zaś im na odzieży i żywności wśród tęgiéj zimy zbywało, podobną do prawdy jest rzeczą, że większa nierównie ich liczba jeszcze pomarła.

Akbar Chan tuła się obecnie od wszystkich opuszczony w Kohistanie; w piśmie daném Kapitanowi Bygrave zapytał się Generała Pollock, co z Dost Mahomedem, ojcem jego, Anglicy począć chcą. — Jeżeli Akbar Chan przez Anglików nie zostanie ujęty, Föttich Dschöng, syn Szacha Sudszy, nie poczytując się być bezpiecznym w Kabulu, zapewne z armią do Indyi powróci.

WYWOŁANIE PUBLICZNE.

Dobra ziemskie Bachorzewo w departamencie Poznańskim i tegoż powiecie Pleszewskim położone, dawniéj Hilarego i Maryanny małżonków Baranowskich, oraz Antoniego Waleryana Bobrowskiego dziedziczne, zostały w drodze subhastacyi koniecznéj sprzedane i rzeczonym małżonkom Baranowskim przybitemi. Przy podziale summy kupna musiały w skutek ustawy z dn. 21. Października 1838. r. następujące massy specyalne być założone:

1) w rubryce III. Nr. 2. księgi hipotecznéj zabezpieczoną jest, stósownie do rozrządzenia z dnia 28. Maja r. 1821., protestacya dla Maryanny z Sokolnickich Baranowskiéj, względem tych 9666 Tal. 20 sgr., które Maryanna Baranowska Kajetanowi Bobrowskiemu, pierwszemu małżonkowi swemu podług tegoż re-

wersu notaryalnego z dnia 26. Lutego 1812. i testamentu jego z dnia 21. Kwietnia 1813. jako posag wniesła.

Wierzycielka nie mogła przy podziale summy kupna dokument złożyć, ponieważ takowy zaginął, i została zatém przekazaniem resztującéj summy kupna massa specyalna założoną;

2) w rubryce III. Nr. 4. księgi hipoteczněj zahipotekowaną jest w skutek rozrządzenia z dnia 28. Maja 1821. protestacya dla Józefy z Bobrowskich, zamężnéj Chełmickiéj, względem summ spadkowych 11,666 Tal. 20 sgr. jéj z układów notaryalnych z dnia 3. Lipca 1806. i 13. Kwietnia 1819. przypadających. Małżonkowie Baranowscy na wstępie pomienieni nabyli rzeczoną pretensyą przez cessyą, złożyli także akt cessyi, niebyli jednakowoż w stanie pierwiastkowego dokumentu dłużnego złożyć, gdyż takowy zaginął. Została zatém przekazaniem resztującéj summy kupna, o ile takowa jeszcze wystarczyła, massa specyalna założoną.

Wzywają się teraz wszystkie osoby nieznajome, które jako właściciele, sukcessorowie, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni, lub jakkolwiek umocowani, do założonych mass specyalnych resp. do przekazanéj resztującéj summy kupna pretensye mieć mniemają, aby takowe najpóźniéj w terminie

dnia 30. Czerwca 1843.

zrana o godzinie 10téj przed Ur. Ziołeckim, Referendaryuszem, w naszéj sali instrukcyjnéj wyznaczonym pod uniknieniem wyłączenia podali.

Szczególnie zapozywają się spadkobiercy: Stanisława Szczuckiego i Antoni Waleryan Bobrowski, oraz Józefa zamężna Chełmicka, niniejszém publicznie.

Poznań, dnia 29. Listopada 1842.

Król. Pruski Sąd Nadziemiański
I. wydziału.

Jeszcze czas!

Jutro tylko jeszcze dostać u mnie można moich z odpowiedniéj użyteczności znanych rzemieni do ostrzenia brzytew i scyzoryków.

J. P. Goldschmidt z Berlina,
w hotelu Saskim, pokój Nr. 8.

Nowy magazyn mebli.

Podpisani stolarze donoszą niniejszém o założonym tu przez siebie w starym rynku w domu Nr. 81. ukośnie naprzeciwko głównego odwachu magazynie, w którym każdego czasu dostać będzie można po tanich cenach wszelkiego rodzaju mebli piękněj i trwałéj roboty, tudzież tafel posadzkowych.

Ciągłém stowarzyszenia będzie staraniem o przyjmowanie do magazynu tylko ze wszech miar dobrze robionych mebli.

Poznań, dnia 10. Grudnia 1842.

Poppe. Kawalewski. Meisch. Gloger.

W rynku Nr. 90. w domu Pani Radeckiéj.

Burki z bukskinu bardzo piękněj roboty, również znaczny dobór ***materyj na spodnie, materyj na kamizelki kaźmirkowych, aksamitnych i jedwabnych, szalów, ślipsów, chustek do nosa i szlafroków***, jako też wszystkie do tego wydziału należące artykyły poleca

liwerant nadworny
W. Levinthal
z Berlina.

Wystawa

gustownych przedmiotów Bożego-Narodzenia, składających się z rozmaitych wyrobów cukrowych, w najlepsze i gustowniejsze przyrządzonych. Do tutejszéj i obcéj Publiczności posyłam mą najuniżeńszą proźbę, aby mię swemi szanownemi względami obdarzyć raczyła.

Przez umiarkowane ceny i wielki wybór wszystkich do mojego kunsztu będę sobie zarabiał na dalsze względy.

J. N. Pietrowski,
na ulicy Nowéj Nr. 4. w Poznaniu,
przy Bazarze.

EXTRAKT POŃCZOWY,

kwarta po **20 sgr.** włącznie flaszki, jako też różne gatunki **brunatnego i białego** przedniego **rumu Jamaikskiego** poleca niniejszém

C. F. Jaenicke w Poznaniu,
ulica Szeroka **Nr. 17.**
w domu Pani Wolfert.